

JEZUS PANEM I BRATEM – tydzień 5

Dzień 1 - poniedziałek

Ten, który pragnie być twoim Panem, jest Bogiem wszechmogącym, do Niego wszystko należy. On jest Panem wszechświata.

W Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. I On jest Głową Ciała - Kościoła. On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.

(Kol 1,16-18)

Ten, komu masz się całkowicie powierzyć, bardzo ciebie kocha:

Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał.

(J 15, 13-16)

Dzień 2 - wtorek

Jezus był w pełni człowiekiem, dlatego możesz być pewny, że cię rozumie. On chce cię uwolnić z niewoli grzechu i z wszelkiego lęku.

Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co odnosi się do Boga - dla przebłagania za grzechy ludu. Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają.

(Hbr 2,14-18)

Dzień 3 - środa

Gdy Jezus wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie. A oto zerwała się wielka burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał. Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: „Panie, ratuj, ginieemy!” A On im rzekł: „Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie małej wiary?” Potem powstawszy zgromił wichry i jezioro, i nastąpiła głęboka cisza.

(Mt 8, 23-26)

Jezus tak samo jest blisko Ciebie i chce chronić Cię od burz Tobie zagrażających, a Jego chwilowe niezareagowanie jest tylko pozornym snem, oczekującym właściwej postawy z Twojej strony.

Dzień 4- czwartek

Drogą Jezusa do zwycięstwa, do pełnego panowania nad światem, nad mocami ciemności, była postawa pokory i posłuszeństwie Ojcu:

To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM - ku chwale Boga Ojca. (Flp 2, 5-11)

Dzień 5 - piątek

Uznać Jezusa jako swego Pana znaczy postawić Go absolutnie na pierwszym miejscu w swoim życiu. Wypuścić „ster” swego życia z własnych rąk i oddać w Jego ręce. Tego On oczekuje od każdego swego ucznia i wielokrotnie o tym mówił:

Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. (Mt 10,37-39)

Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? (Mt 16,24-26)

Dzień 6 - sobota

Przez oddanie się Jezusowi stajesz się kimś bardzo Mu bliskim, kimś bardzo drogim.

Ktoś rzekł do Niego: „Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą pomówić z Tobą”. Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: „Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?” I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: „Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką”. (Mt 12,47-50)

Dzień 7 - niedziela

Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych - osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami - do zbawienia. (Rz 10,8-10)

Czy możesz za św. Pawłem złożyć takie wyznanie wiary?

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nam umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co jest wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. (Rz 8,35-39)